

**Postanowieniem z dnia 20.10.2016 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku uchylił postanowienie zawarte w punkcie II wyroku z dnia 26 sierpnia 2016 r.;**

Sygn. akt II Ca 592/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Siergiej (spr.)
Sędziowie:	SSO Jolanta Fedorowicz SSO Mirosław Trzaska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. Ś. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendzie Miejskiej Policji w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 27 kwietnia 2016 r. sygn. akt XI C 1290/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

## UZASADNIENIE

Powód P. Ś. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Komendanta Miejskiego Policji w B. kwoty 5.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z 27 kwietnia 2016 roku uwzględnił powództwo częściowo i zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Komendy Miejskiej Policji w B. na rzecz powoda P. Ś. (1) 2.500 złotych z 8 % w stosunku rocznym poczynając od 8 lipca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami jak za opóźnienie, zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego i orzekł o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 października 2014 r., około godziny 22.00-23.00 do powoda, który wraz z siostrą P. Ś. (2) oraz znajomymi: J. D. i A. przebywał w okolicy skrzyżowania ulic (...) w B. podeszli funkcjonariusze Policji i zażądali okazania dokumentów potwierdzających tożsamość. Jeden z nich zareagował na wręczenie mu przez siostrę powoda zagranicznego dokumentu bez zdjęcia używając słów wulgarnych oraz rzucając tym dokumentem w jej twarz. W reakcji na to powód w ten sam sposób zwrócił uwagę policjantowi. Wówczas został złapany przez za ręce i założono mu kajdanki. Ponieważ zaczął się szarpać i nie chciał stosować się do poleceń policjantów, został obezwładniony i „rzucony” na podłogę radiowozu. Po przewiezieniu na komisariat sytuacja się nie zmieniła. Ostatecznie został osadzony w Izbie Wytrzeźwień, gdzie przebywał od godziny 00.40 w dniu 3 października 2014 r. do godziny 10.10 w dniu 4 października 2014 r.. W wyniku tego zajścia powód doznał obrażeń ciała w postaci otarć naskórka w okolicy łokcia prawego, nadgarstka prawego, bocznej powierzchni łokcia lewego, śródrezcza lewego oraz na przedniej powierzchni goleni lewej. Bał się wychodzić na ulicę i bał się Policji. Wybudzał się w nocy. Dolegliwości te miały charakter krótkotrwały.

Postanowieniem z 14 kwietnia 2015 r. prokurator Prokuratury Rejonowej B. – P. w B. umorzył śledztwo prowadzone z zawiadomienia powoda o możliwości popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy podczas zatrzymania powoda w dniu 2 października 2014 roku.

Wyrokiem z 22 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku w sprawie (...) uznał P. Ś. (1) za winnego tego, że w dniu 2 października 2014 roku około godziny 23.20 w B. przy ul. (...), będąc pod wpływem alkoholu zakłócił porządek w miejscu publicznym, głośno używając słów nieprzyzwoitych, tj. popełnienia czynu z art. 51 § 2 kw w zb. z art. 141 kw w zw. z art. 9 § 1 kw i za to na podstawie art. 51 § 2 kw w zw. z art. 9 § 1 kw orzekł wobec niego karę grzywny w wysokości 200 złotych (k. 174-178).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa opiera się na art. 417 §1 kc. Przewidziana tym przepisem odpowiedzialność deliktowa Skarbu Państwa za działania lub zaniechania władzy publicznej powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki, tj. bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą. Do powstania tej odpowiedzialności może prowadzić wyłącznie działanie lub zaniechanie "niezgodne z prawem". Stosownie do art. 14 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji w granicach swych zadań Policja wykonuje czynności: operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe w celu między innymi rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw oraz wykroczeń. Policjanci wykonując czynności, o których mowa w art. 14, mają prawo m.in. do legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości (art. 15 ust. 1 pkt 1). Czynność ta powinna być wykonywana w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby, wobec której zostaje podjęta (art. 15 ust. 6). Zgodnie z § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 września 2015 r. w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów (Dz. U. z dnia 8 października 2015 r.) policjant ustala tożsamość osoby legitymowanej na podstawie: 1) dowodu osobistego; 2) dokumentu paszportowego; 3) zagranicznego dokumentu tożsamości; 4) innego dokumentu zawierającego fotografię i oznaczonego numerem lub serią; 5) informacji o osobie w postaci zdjęcia wraz z opisem wizerunku osoby lub odcisków linii papilarnych zgromadzonych w policyjnych zbiorach danych lub zbiorach danych, do których Policja ma dostęp na podstawie art. 20 ust. 15 i 16 ustawy; 6) oświadczenia innej osoby, której tożsamość została ustalona na podstawie dokumentów, o których mowa w pkt 1-4 art. 14 ust. 3 ustawy o Policji mówi, że policjanci w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka. Ustawa o Policji nie wymienia sytuacji, w których policjant może wylegitymować osobę, jednak legitymowanie musi mieć jakiś cel. W

przypadku oczywistego nadużycia przez policjanta uprawnień (oczywisty brak podstawy do wylegitymowania), można odmówić okazania dokumentów bez konsekwencji prawnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 października 2011 (III KK 291/11)”. Oznacza to, że legitymowanie winno odbywać się w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby legitymowanej, z podaniem przyczyny, a tożsamość osoby, która nie posiada przy sobie dokumentu tożsamości, może zostać ustalona na podstawie oświadczenia innej osoby, której tożsamość została ustalona na podstawie dowodu tożsamości.

Zeznania świadków strony powodowej i strony pozwanej, odnoszące się do celu zastosowania środków przymusu wobec powoda były sprzeczne. Sąd podkreślił, że wyjaśnieniu tych sprzeczności mogłoby posłużyć nagranie z monitoringu prowadzonego na terenie komisariatu, gdzie zawieszono powoda i jego siostrę jednak przeprowadzenie tego dowodu nie było możliwe, gdyż po upływie okresu przechowywania wynoszącego 1 miesiąc nagranie zostało „nadpisane”. W ocenie Sądu, nadpisanie monitoringu z tego zdarzenia mimo złożenia przez P. Ś. (2) do Prokuratury, jeszcze przed upływem tego terminu, skargi na zachowanie Policji podczas interwencji oraz mimo prowadzonej przeciwko niej i powodowi sprawy karnej ( (...) tut. Sądu) nie uzasadniało zniszczenia monitoringu przez ponowne jego nagranie. Byłby to w sprawie miarodajny dowód pozwalający na ustalenie zachowania funkcjonariuszy wobec powoda i ustalenie czy faktycznie powód odmawiał poddania się badaniu alkomatem. Nie zachował się też monitoring z miejsca zdarzenia prowadzony przez pobliski Oddział (...) SA w B..

Nie sposób też, w ocenie Sądu Rejonowego, uznać, że w dniu zdarzenia faktycznie powód znajdował się w stanie nietrzeźwym. Sama wyczuwalna woń alkoholu nie przesądza tego faktu. Z protokołu z Izby Wytrzeźwień (k.49) wynika, że powód został doprowadzony do Izby w kajdankach, był przytomny, zachowywał się spokojnie, wyczuwano od niego woń alkoholu. Stwierdzono, że jest w stanie nietrzeźwym, bez badania alkomatem gdyż odmówił poddania się badaniu. Z kolei z protokołu doprowadzenia w celu wytrzeźwienia znajdującego się na k- 50 akt wynika, że używał słów wulgarnych, zakłócał spokój i porządek publiczny, był agresywny i stwarzał zagrożenie dla swego życia i zdrowia, co stało się powodem osadzenia w Izbie Wytrzeźwień. Zapisy te nie są ze sobą spójne, a ponadto nie korelują z zeznaniami policjantów, które nie wskazują na zakłócanie spokoju i porządku publicznego przez powoda.

W ocenie Sądu Rejonowego, twierdzenia obu stron nie są do końca wiarygodne. Kwestii istotnych dla sprawy policjanci nie pamiętają z uwagi na upływ czasu, a zeznania powoda i jego siostry, w części dotyczącej maltretowania powoda, były przesadzone, o czym świadczy chociażby niewielki rozmiar jego obrażeń.

Sąd Rejonowy uznał, wobec powyższego, że zasadnicze znaczenie w sprawie ma ustalenie czy zaistniały przesłanki do zastosowania wobec powoda środków przymusu bezpośredniego i jakich. Funkcjonariusze Policji mogą w ramach wykonywanych przez siebie obowiązków używać środków przymusu bezpośredniego w takim zakresie, by osiągnąć efekt w postaci podporządkowania poleceniom. Winni jednak przy tym kierować się zasadą minimalizmu środków i dostosować je do sytuacji. Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. z dnia 3 czerwca 2013 r.) w art. 11 przewiduje możliwość użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego w przypadku konieczności podjęcia między innymi działań odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby, przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby. Środkami przymusu bezpośredniego są: siła fizyczna w postaci technik: transportowych, obrony, ataku, obezwładnienia (art. 12 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej). Używając siły fizycznej lub wykorzystując siłę fizyczną, nie zadaje się uderzeń, chyba że uprawniony działa w celu odparcia zamachu na życie lub zdrowie własne lub innych osób albo na mienie lub przeciwdziała ucieczce. Policjanci mają więc prawo stosowania środków przymusu we wskazanych w ustawie okolicznościach. W ocenie Sądu Rejonowego, w okolicznościach sprawy nie sposób uznać, by powód stwarzał zagrożenie. Trudno znaleźć w takiej sytuacji usprawiedliwienie, dla zakucia go w kajdanki i wepchnięcia do radiowozu.

Nie sposób także doszukać się uzasadnienia dla umieszczenia powoda w izbie wytrzeźwień. Z art. 40 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2016 r., nr 487) wynika, że do izby wytrzeźwień lub placówki, podmiotu leczniczego albo do miejsca zamieszkania lub pobytu mogą zostać doprowadzone osoby w stanie nietrzeźwości, które swoim zachowaniem dają powód do zgorzienia

w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu lub zdrowiu innych osób, Stan nietrzeźwości zachodzi zaś wtedy, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość (art. 115 § 16 kk). Natomiast zgodnie z art. 46 ust 3. ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ze stanem po użyciu alkoholu mamy do czynienia, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi od 0,2 do 0,5 promila alkoholu, albo w wydychanym powietrzu - od 0,1 mg do 0,25 mg w 1 dm<sup>3</sup>.

W ocenie Sądu Rejonowego, wprowadzie przed interwencją powód spożywał alkohol, nie ma jednak dowodu na to, by w chwili zatrzymania znajdował się w stanie nietrzeźwości lub w stanie po użyciu alkoholu w wyżej przytoczonym znaczeniu. Z akt sprawy nie wynika również, by dawał powody do zgorszenia w miejscu publicznym, zagrażał swemu życiu lub zdrowiu czy też życiu lub zdrowiu innych. Trudno zatem znaleźć podstawy dla jego zatrzymania w Izbie Wytrzeźwień. Nie stanowi takiej samo pozostawanie pod wpływem alkoholu, szczególnie gdy powód wypił maksymalnie jedno piwo. Z twierdzeń powoda wynika, że nikt nie proponował mu badania trzeźwości alkomatem. Pozwany w żaden sposób nie wykazał zatem, by powód znajdował się w stanie nietrzeźwości, uzasadniającym zatrzymanie go w Izbie Wytrzeźwień.

Istotne jest natomiast to, że interwencja miała na celu jedynie wylegitymowanie młodych ludzi, a funkcjonariusz mógł poprzestać na potwierdzeniu tożsamości siostry powoda przez jedną z pozostałych osób, zgodnie z art. 14 ust. 3 ustawy o Policji. Impulsywność powoda, wynikająca po części z jego osobowości, nie była uzasadniona, jednakże nieadekwatna do zaistniałych na miejscu zdarzeń okoliczności była również reakcja policjantów, której forma znacznie odbiegała od działania wymaganego w takiej sytuacji.

W przekonaniu Sądu Rejonowego, w stosunku do powoda doszło więc do niezgodnego z prawem działania funkcjonariuszy poprzez zastosowanie nieadekwatnych do okoliczności środków przymusu i bezpodstawnego, w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie, osadzenia powoda w Izbie Wytrzeźwień. W wyniku zastosowanego przymusu powód doznał obrażeń ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni w postaci licznych otarć oraz stresu, przy czym dolegliwości z tym związane, zarówno fizyczne jak i psychiczne miały charakter krótkotrwały.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji bezpodstawne zastosowanie środków przymusu przez skutcie w kajdanki i doprowadzenie do Komisariatu Policji przy użyciu siły doprowadzając do naruszenia czynności ciała poniżej 7 dni i krótkotrwałego stresu oraz osadzenie w Izbie Wytrzeźwień mimo wystawienia mandatu naruszyło dobro osobiste powoda jakim jest wolność i zdrowie. Tego rodzaju krzywda wymaga zdaniem sądu zadośćuczynienia w kwocie 5 000 złotych. Świadczenie to winno być jednak zmniejszone na skutek przyczynienia się powoda do zaistniałego zdarzenia i czynności podjętych przez Policję. Skoro powód został zatrzymany i legitymowany, nic nie stało na przeszkodzie by bez używania wulgaryzmów zastosował się do poleceń, nawet jeżeli na takowe pozwolił sobie Policjant. O winie po stronie powoda przesądza wyrok wydany w sprawie karnej. Nadto, powód sam przyznał, że, będąc pod wpływem alkoholu, odzywał się do policjanta na służbie wulgarnie. Nie można więc uznać, że powód nie dał policji żadnych podstaw do ingerencji, niemniej zastosowane przez funkcjonariuszy środki były nieadekwatne do jego zachowania i sytuacji.

Powód przyczynił się, zdaniem Sądu, w 50 % do powstania obrażeń i stresu, co, zgodnie z art. 362 kc, skutkowało odpowiednim zmniejszeniem należnego zadośćuczynienia. Uznając, że odpowiednia kwota zadośćuczynienia wynosi 5.000 zł i przyjmując przyczynienie powoda na poziomie 50% Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w zakresie kwoty 2.500 zł. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając je od dnia wniesienia odpowiedzi na pozew. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu wskazał przepisy art. 100 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., § 2, § 4 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 461) oraz § 2, § 4 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 490), a także części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (tekst

jednolity Dz. U. z 2012 r. poz. 1282 ze zmianami). Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.) nakazał pobrać od powoda i pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku brakującą część wydatków związanych z wynagrodzeniem biegłych sądowych.

### ***Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany. Zarzucił w niej:***

1. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 417 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności za krzywdę poniesioną przez powoda, podczas gdy powód nie wykazał spełnienia przesłanki bezprawności,

b) art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że na skutek działań funkcjonariuszy policji doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, co skutkowało zasądzeniem zadośćuczynienia w kwocie 2.500 zł,

c) art. 40 ust. 1 w zw. z art. 40<sup>1</sup> oraz art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i nieprawidłową wykładnię przez przyjęcie, że nie było podstaw do umieszczenia powoda w Izbie Wytrzeźwień;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie:

a) że doszło do zastosowania nieadekwatnych do sytuacji środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy policji wobec powoda,

b) iż powód na skutek zastosowania nieadekwatnego do sytuacji środków przymusu bezpośredniego doznał obrażeń ciała i stresu, co skutkowało naruszeniem jego dóbr osobistych;

3. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co skutkowało dowolnym ustaleniem, że w sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, podczas gdy działania funkcjonariuszy Policji były uzasadnione i adekwatne do sytuacji, w granicach obowiązującego prawa, co skutkowało winno oddaleniem powództwa w całości.

***Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz stosowną korektę rozstrzygnięcia o kosztach procesu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.***

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

***Apelacja nie była uzasadniona.***

Sąd Okręgowy zaakceptował i uznał za swoje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jako mające oparcie w materiale dowodowym sprawy, ocenionym z zachowaniem reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. i bez przekroczenia granic sędziowskiej swobodnej oceny dowodów, statutowanej przez ten przepis.

Art. 233 § 1 k.p.c. reguluje wyłącznie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) przeprowadzonych w sprawie dowodów. Naruszenie tego przepisu może zatem polegać na dokonaniu przez sąd oceny dowodów z uchybieniem określonym w nim zasadom, a prawidłowe postawienie takiego zarzutu wymaga wskazania konkretnego dowodu i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Sformułowany w apelacji zarzut dotyczący zastosowania tego przepisu nie spełniał powyższych warunków. Pozwany upatrywał jego naruszenia w braku cechy wszechstronności w ocenie materiału dowodowego, nie wskazał jednak, którego konkretnie dowodu wadliwość ta dotyczy, tj. który z przeprowadzonych dowodów, uznanych przez Sąd za podstawę ustaleń faktycznych oceniony został w oderwaniu

od pozostałego materiału dowodowego lub, które z dowodów zostały przez Sąd bezpodstawnie pominięte przy dokonywaniu tychże ustaleń.

Ocena dowodów, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., powinna być dokonywana na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, ale winna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których to sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Stosownie zaś do art. 328 § 2 k.p.c. tok rozumowania Sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku.

Chybiony jest, w świetle powyższych rozważań, także powołany w uzasadnieniu apelacji argument, że wnioski sformułowane przez Sąd Rejonowy są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Z apelacji nie sposób wywieść ani, jaka zasada doświadczenia życiowego na skutek dokonanej przez sąd oceny dowodów doznała uszczerbku, ani w odniesieniu do jakiego konkretnie dowodu miałyby to nastąpić. Apelujący sprzeczności z doświadczeniem życiowym upatruje jedynie w tym, że Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia w głównej mierze na przedstawianych przez obie strony dowodach osobowych, których wiarygodność sam kwestionował, powinien zatem wyrokować w oparciu o dowody z dokumentów i z opinii biegłych. Sąd Okręgowy argumentacji tej nie podziela. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wyczerpująco i przekonująco wyjaśnia, na jakich dowodach Sąd opierał swoje ustalenia oraz, którym dowodom, w jakim zakresie i z jakich przyczyn nie dał wiary, przy czym swoją analizą Sąd Rejonowy objął zarówno dowody osobowe, jak i dowody z dokumentów. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocenie tej nie sposób przeciwstawić jedynie odmiennej oceny skarżącego i jego własnej wersji stanu faktycznego.

Nie zasługiwały na uwzględnienie także zarzuty wadliwości ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji. Ustaleniu, że powód na skutek zastosowania przez funkcjonariuszy policji środków przymusu bezpośredniego doznał obrażeń ciała i stresu, wbrew przekonaniu pozwanego, nie sposób zarzucić dowolności. Znajduje ono oparcie w pozostałym materiale dowodowym ocenionym przez Sąd Rejonowy w granicach przysługującej mu swobody, nie stoi w sprzeczności z logiką ani z doświadczeniem życiowym. Nie dyskwalifikuje tej oceny również okoliczność, że faktycznie powód zwlekał kilka dni z dokonaniem obdukcji. Wprawdzie mogłoby to prowadzić do konkluzji, że na równi z przyjętą przez Sąd, prawdopodobna jest wersja, iż do stwierdzonych u powoda obrażeń ciała mogło dojść także w innych okolicznościach, niemniej, priorytet ma w takim wypadku ocena Sądu. W judykaturze utrwalona jest wykładnia, którą Sąd Okręgowy podziela, że, kiedy z określonego materiału dowodowego równie dobrze dają się wyprowadzić wnioski odmienne, to ocena Sądu musi się ostać. Ocena dowodów i ustalenia faktyczne należą bowiem do Sądu i stanowią istotę sądenia.

Nie budzi zastrzeżeń także ocena Sądu Rejonowego, że zastosowane wobec powoda przez funkcjonariuszy policji środki przymusu bezpośredniego były nieadekwatne do sytuacji. Poza sporem jest, że środki przymusu bezpośredniego zostały krytycznego wieczoru wobec powoda zastosowane, a rodzaj tych środków, mimo znacznie dalej idących twierdzeń powoda i zeznań niektórych świadków, ustalony został przez Sąd Rejonowy w minimalnej jedynie wersji („chwycili powoda za ręce i założyli kajdanki... Po obezwładnieniu został rzucony do radiowozu na ziemię”). Sąd Okręgowy podziela ocenę, że w sytuacji, gdy motywem podjęcia działania przez policję było wyłącznie wylegitymowanie powoda i towarzyszących mu osób, stosowanie siły w takiej, ale także w jakiegokolwiek innej formie, uznać należy za nieadekwatne, sprzeczne z zasadą minimalizmu środków oraz zbędne dla osiągnięcia zamierzonego efektu. Oceny tej nie zmienia ustalenie, że powód (posiadający dodatkowo obniżoną tolerancję na stres) pod wpływem emocji zareagował impulsywnie, co niewątpliwie było czynnikiem eskalującym niepożądany rozwój wydarzeń. To od funkcjonariuszy należy w takiej sytuacji wymagać opanowania i racjonalnej oceny sytuacji, a także próby uspokojenia emocji i zapobieżenia takiemu rozwojowi wydarzeń, jaki ostatecznie nastąpił. Zważywszy ponadto, że nie zostało udowodnione, by powód zagrażał bezpieczeństwu swojemu lub innych osób, a także, że grupa funkcjonariuszy była dosyć liczna, stosowanie tych środków nie może być ocenione jako konieczne dla osiągnięcia efektu w postaci uspokojenia sytuacji i ustalenia tożsamości siostry powoda. Nie wydaje się przy tym dotknięte ryzykiem istotnego błędu założenie, że wystarczającym być mogło przeproszenie siostry powoda przez policjanta, którego karygodne zachowanie sprowokowało całe zajście.

W ustalonym stanie faktycznym nie ma także podstaw do przyznania apelującemu racji w kwestii zarzucanego naruszenia art. 40 ust. 1 w zw. z art. 40<sup>1</sup> oraz art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Z przepisu tego wynika, że osoby w stanie nietrzeźwości mogą zostać doprowadzone do izby wytrzeźwień, jeżeli swoim zachowaniem dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu lub zdrowiu innych osób. O ile poza sporem jest, że pozwany przed zajściem spożywał alkohol w postaci piwa, to nie została wykazana żadna z powyższych, dodatkowych przesłanek doprowadzenia do izby wytrzeźwień. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że przesłankę taką wyczerpuje sam fakt spożywania alkoholu w miejscu publicznym (wbrew zakazowi z art. 14 ust. 2a w/w ustawy), gdy nie zostało jednocześnie wykazane, że zachowaniem takim, w konkretnych okolicznościach, P. Ś. (1) dał powód do zgorszenia w miejscu publicznym. Nie zostało także wykazane w tej sprawie, że powód zagrażał swojemu życiu lub zdrowiu albo życiu lub zdrowiu innych osób, a już z pewnością, że wystąpiła u niego autoagresja, która ponadto miałaby związek ze stanem nietrzeźwości bądź stanem po użyciu alkoholu (w rozumieniu wskazanym przez Sąd Rejonowy). Istotne jest przy tym, że – jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy - pozwany pozbawił się możliwości udowodnienia, że powód swoim zachowaniem dawał podstawę do umieszczenia go w izbie wytrzeźwień nie zabezpieczając, mimo toczących się postępowań, dowodów w postaci nagrań z monitoringu. Słusznie, wobec powyższego, Sąd Rejonowy przypisał pozwanemu także negatywne skutki spoczywającego na nim ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 2 k.p.c.) zaprzeczonego przez powoda faktu odmowy jego zgody na badanie zawartości alkoholu w organizmie, co wyjątkowo mogłoby uzasadniać umieszczenie w izbie wytrzeźwień mimo braku wyniku takiego badania, wskazującego na stan nietrzeźwości (art. 40<sup>1</sup> w/w ustawy). Jedynie na marginesie dodać należy, że z art. 40 ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi wynika, iż doprowadzenie osoby odpowiadającej kryteriom tam wymienionym do izby wytrzeźwień stanowi jedną z kilku alternatywnych reakcji (doprowadzenie do izby wytrzeźwień lub placówki, podmiotu leczniczego albo do miejsca zamieszkania lub pobytu), a również w ocenie Sądu Okręgowego, wybrany przez funkcjonariuszy sposób postępowania, w okolicznościach tej sprawy może być uznany za represję.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 417 § 1 k.c. polegającego na przyjęciu odpowiedzialności Skarbu Państwa mimo braku przesłanki bezprawności działania funkcjonariuszy Policji. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy szeroko uzasadnił swoje stanowisko w tej kwestii i przekonująco uargumentował, że działanie funkcjonariuszy polegające na zastosowaniu wobec powoda nieadekwatnych do okoliczności środków przymusu i osadzeniu go w Izbie Wytrzeźwień było niezgodne z prawem w szerokim rozumieniu wskazywanym w apelacji. Sąd ten wymienił konkretne przepisy prawa o charakterze powszechnie obowiązującym i wywiódł z nich normy postępowania, które funkcjonariusze policji naruszyli swoim działaniem. Sąd Okręgowy ustalenia sądu oraz jego ocenę prawną w tym zakresie w pełni akceptuje uznając ponowne przytaczanie argumentacji sądu pierwszej instancji za zbędne. W odniesieniu do treści uzasadnienia apelacji podkreślenia tylko wymaga, że bezprawności tej Sąd Rejonowy nie upatrywał w samym fakcie podjęcia interwencji wobec naruszającego prawo zachowania powoda spożywającego alkohol w miejscu publicznym. Bezprawność działania funkcjonariuszy polegała bowiem na naruszeniu w ramach podjętej interwencji konkretnych przepisów ustawy o Policji oraz przepisów wykonawczych regulujących sposób postępowania przy legitymowaniu, ustawy o środkach przymusu bezpośredniego regulujących przesłanki i zasady użycia technik stosowania siły fizycznej oraz ustawy o wychowaniu w trzeźwości (...) określających przesłanki doprowadzenia do izby wytrzeźwień.

Sąd Okręgowy podzielił natomiast, aczkolwiek z nieco inną argumentacją, zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c.. Zadośćuczynienie za krzywdę ma charakter fakultatywny w tym znaczeniu, że sąd może je przyznać poszkodowanemu, ale nie musi. Mając na uwadze niewielki rozmiar i krótkotrwałość skutków uszkodzeń ciała oraz związanych z tym uszczerbkiem cierpień fizycznych i psychicznych, uwzględniając także ustaloną przez Sąd okoliczność, że powód szarpiąc się i odmawiając podporządkowania poleceniom policjantów w znacznym stopniu przyczynił się do powstania tych obrażeń (otarć naskórka), Sąd drugiej instancji nie widział podstaw do przyznania w związku z tym zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c.. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim funkcję kompensacyjną, a nie sposób przyjąć w okolicznościach tej sprawy, by w dacie wystąpienia z takim roszczeniem u powoda istniała

jeszcze krzywda związana z uszkodzeniem ciała, wymagająca kompensaty finansowej. Powód wskutek zajścia w dniu 27 października 2014 r. nie doznał rozstroju zdrowia fizycznego ani psychicznego, zaś doznane obrażenia w postaci otarć naskórka i związany z tym stres odczuwalne były przez czas nie dłuższy niż 7 dni. (art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c.).

Nie ulega natomiast wątpliwości, także w ocenie Sądu Okręgowego, że stosując wobec powoda nieadekwatne środki przymusu bezpośredniego oraz doprowadzając go, mimo braku ustawowych przesłanek do Izby Wyrzeźwień funkcjonariusze policji naruszyli dobra osobiste powoda w postaci wolności i godności. Naruszenie to było tym bardziej dotkliwe, że dopuściły się go osoby powołane do przestrzegania porządku prawnego oraz ochrony obywateli przed jego nieuprawnionym naruszaniem, od których można i należy oczekiwać przestrzegania wysokich standardów w zakresie poszanowania praw i godności człowieka. Krzywda wywołana tego rodzaju naruszeniem jest, w ocenie Sądu drugiej instancji bardziej dotkliwa i długotrwała od związanej – w tym przypadku – z uszkodzeniem ciała powoda, może utrzymywać się do chwili obecnej, a także zasługuje na kompensatę pieniężną. Samodzielna podstawę do przyznania takiej kompensaty stanowi zaś art. 448 k.c..

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji na mocy art. 385 kpc. O zwrocie kosztów postępowania odwoławczego, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika powoda orzeczono zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.) oraz na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 i § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800), mając na względzie niezbędny nakład pracy adwokata, poświęcony czas oraz rodzaj i zawilość sprawy.